Rok IV. Nr. 113 (862) Wilno, Czwartek 19 maja 1927 r. Cena 20 groszy.

KURJER WILEŃSKI

NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY.

Redakcja i Administracja: JAGIELLOŃSKA 3, Telefon 99. Czynne od godz. 9—3 popoł. Naczelny redaktor przyjmuje od 2—3 popoł. Redaktor działu gospodarczego przyjmuje od 8-9 wiecz. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Konto czekowe P. K. O. 80.750.

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnoszeniem do domu lub przesyłką pocztową 4 zł. Zagranicą 7 zł. CENA OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetrowy przed tekstem—25 gr., w tekście—30 gr., za tekstem—10 gr., ogł. mieszkaniowe—10 gr. (za wiersz petitowy-kronika rekl.— nadesłane—35 gr., (za wiersz redakcyjny), nekrologi—25% zniżki, dla poszukujących pracy—50% zniżki, ogł. zagraniczne—50% drożej, ogł. cyfrowe i tabelowe o 20% drożej, ogł. z zastrzeżeniem miejsca 10% drożej, w dnie świąteczne i za) miejscowe—15% drożej. Układ ogłoszeń 6-cio łamowy na IV stronie 10-cio łamowy. Terminy druku ogłoszeń mogą być przez administrację dowolnie zmieniane.

„Centralny Komitet Wyborczy do walki z Marszałkiem Piłsudskim".

Endecko - Chadecko Centralny Komitet Wyborczy organizowany przez ludzi, którzy doprowadzili swą gospodarką dotychczasową do upadku nasze miasto, przed paru dniami wydał odezwę do mieszkańców Wilna, nawołującą do poparcia jego poczynań.

Komitet obiecuje cały szereg korzyści naszemu miastu, które ono ma osiągnąć pod rządami ludzi z ramienia Komitetu wybranych. Mają być i tramwaje elektryczne, i gazownia, i wodociągi, i kanalizacja, i jezdnie, i chodniki, i gmachy szkolne, i rozszerzona elektrownia, i lepsza rzeźnia, i tańsze mięso.

Ale zapytamy dlaczego dotąd tych rzeczy nie mieliśmy. A jeśli wszystkiego odrazu nie można było zrobić, dlaczego to, co było zrobione, było jedynie kompromitacją i udręką jego mieszkańców. Przecież ludzie, co stoją na czele tego Komitetu bronili dotychczasową gospodarkę i tych, co nią kierowali i im znowu przekażą dalsze kierownictwo miastem. Więc znowu p. Piegutkowski będzie kierował budową tramwajów elektrycznych, znowu będziemy mieli najdroższą w Polsce elektryczność, znowu będziemy mieli skandale w rzeźni miejskiej. Znowu będziemy piasek przesypywali na ulicach, zakładali kiepskie bruki i chodniki po to, żeby po paru tygodniach je zdzierać, a potem znów nanowo zakładać i znowu zdzierać i tak bez końca. A przedmieścia nadal mają tonąć w bagnie i ciemnościach, nie będą miały ani kanalizacji, ani bruków, ani komunikacji. Naprawdę dość tej zabawy. Miasto dość ma Piegutkowskich i ich pieguków. Wilno pragnie raz stać się miastem europejskiem.

I panowie komitetowi sami nie przypuszczają, by ludność dała im wiare, że naprawdę zechcą i potrafią gospodarką miejską ku pożytkowi miasta się zająć i dlatego punkt ciężkości swego programu przenoszą w inną płaszczyznę, drukując tłustemi czcionkami, że „przyszła Rada Miejska musi zachować polski charakter Wilna i nierozerwalną jego z całą Ojczyzną jedność".

Prawda, o ten postulat jest chyba najłatwiej! Trudno przypuścić, by Wilno stało się mniej polskie, o ile przestanie jego odbudową kierować nawet pan Piegutkowski. Polskość Wilna, która przetrwała czasy rosyjskie, chyba ostoi się za rządów polskich, a reprezentować tę polskość godnie potrafią może lepiej ci, co pod hasłami gospodarczemi odbudowywać je zaczną, niż ci zawodowi polityklerzy, co z monopolem polskości na ustach doprowadzili Wilno do upadku, gdy obok, ku wstydowi dotychczasowych partyjnych gospodarzy Wilna, na europejską modłę zaczęło się rozwijać Kowno.

Co zaś do jedności Wilna z Macierzą?

To miecz Piłsudskiego i gorąca miłość serc polskich z macierzą to Wilno złączyło, bądźmy spokojni, że taż miłość i tenże miecz w jedności z całością go zachowa. Niech o to panowie komitetowi z Centralnego Komitetu będą spokojni.

Lecz nie o to chodzi tym panom. Na konferencji porozumiewawczej komitetów wyborczych ustalono, że Centralny Komitet Wyborczy jest przedstawicielstwem partyj politycznych Związku Ludowo-Narodowego i partji chrześcijańsko-demokratycznej, zwalczających w sposób bezwzględny rządy obecne Marszałka Piłsudskiego. Rozbudowa więc komitetu wyborczego do ciała samorządowego na zasadach politycznych i użycie udziału rozmaitych zrzeszeń społecznych jako decorum tylko, świadczy o stanowczym zamiarze Komitetu wprowadzenia do przyszłej Rady Miejskiej pierwiastków politycznej natury i wprowadzenia na teren przyszłej Rady Miejskiej walki z rządem i Marszałkiem Piłsudskim. Walkę tę bowiem stronnictwa Chjeny organizują wszędzie — na wszystkich polach.

Pod temi hasłami jednak idąc otwarcie nie wielu przeprowadziliby radnych. Dlatego temu „Komitetowi Centralnemu do walki z Marszałkiem Piłsudskim" potrzebny jest płaszczyk jedności, by pod tym płaszczykiem swój charakter partyjny i swe cele partyjne przemycić.

Dlatego tutaj szlachetnych inicjatorów jedności ze stowarzyszenia kupców i przemysłowców ostrzegamy, że złą przysługę miastu wyrządzą ci, co pod płaszczem jedności dopomogą do przejścia do przyszłej Rady tych, co zechcą ją użyć jako pola do walki z rządem i Marszałkiem Piłsudskim.

Tylko na współpracy miasta i rządu swą przyszłość Wilno budować może.

Dlatego zwracamy się do inicjatorów inicjatywy jedności i zgody, aby wysiłki swe skierowali w kierunku połączenia, to związania list tych komitetów wyborczych, które stoją na gruncie współpracy z rządem, a nie walki z nim.

Tej jedności zupełnie wystarczy. Jednoczmy to, co dobre, a nie to, co złe. Na tem też stanowisku stoi i tego stanowiska broni od samego początku i pierwszy powstały na gruncie wileńskim Zjednoczony Komitet Wyborczy Uzdrowienia Gospodarki Miejskiej.

mrs.

Z Litwy Kowieńskiej.

Konferencja w sprawie zbliżenia litewsko - łotewskiego.

KOWNO, 18.V. (ATE). 15—16 czerwca podczas wystawy przemysłowo-rolniczej odbędzie się w Kłajpedzie konferencja, mająca na celu zbliżenie litewsko łotewskie.

Rozeszły się pogłoski, iż sowiecki komisarz dla handlu Baja ma się zatrzymać w Tallinie w drodze z Moskwy zagranicę.

Oznacza to, że Sowiety chcą rozpocząć aktywną politykę w Estonji i wystawić propozycje natury gospodarczej.

Opozycja litewska atakuje rząd.

KOWNO, 18.V. (ATE). Prasa opozycyjna atakuje rząd za to, że nie wysłał delegacji na konferencję ekonomiczną w Genewie i zwraca uwagę na to, że Niemen został uznany za rzekę międzynarodową, wobec czego rezygnacja z udziału w konferencji genewskiej nie wpłynie dodatnio na sytuację międzynarodową Litwy, która zresztą nie przedstawia się zbyt pomyślnie.

Bezrobocie w Litwie wzrasta.

KOWNO, 18.V. (ATE). Ostatnio wzrosła poważnie na Litwie ilość bezrobotnych.

W celu zmniejszenia bezrobocia rząd kowieński zawarł umowę z jednem z towarzystw łotewskich, na mocy której 5 tys. robotników uda się na roboty rolne sezonowe do Łotwy.

Uchwalenie budżetu Łotwy.

RYGA. 18.V. (ATE). Sejm uchwalił 55 gł. przeciwko 31 gł. opozycji budżet państwowy w wysokości 159 milj. ł.

Prace nad budżetem odbyły się stosunkowo w krótkim czasie, gdyż zostały załatwione na 10 posiedzeniach. W ten sposób pozostaje jeszcze do uchwalenia tylko jedno przedłożenie rządowe, mianowicie—ustawa o obywatelstwie łotewskiem.

Ustawa ta ma być załatwiona w trzeciem czytaniu na posiedzeniu, którego termin został wyznaczony na dzień 20 maja.

Przeciwko tej ustawie występuje bardzo gwałtownie prawica, częściowo nawet centrum, które należy do koalicji rządowej.

Jednak według przewidywania uchwalenie ustawy jest zapewnione.

Zarówno prasa prawicowa, jak i lewicowa, oceniając sytuację polityczną, przychodzą do przekonania, że obecny gabinet koalicyjny przetrwa conajmniej obecną sesję, jeżeli nie dłużej.

Konferencja geodezyjna państw bałtyckich.

RYGA, 18. V. (ATE) Dnia 17 b. m. przybyła tu delegacja polska na konferencję geodezyjną państw bałtyckich,

W skład delegacji wchodzą prof. Banasiewicz, Warchałow oraz przedstawiciel w. m. Gdańska.

Podróż floty sowieckiej.

TALLIN. 18. V. (ATE). W dniu 16 b. m. spostrzeżono koło wyspy Nargen eskadrę sowiecką w sile 3 większych i 5 mniejszych jednostek.

Flota sowiecka udaje się na objazd portów zagranicznych.

Odgłosy rewizyj londyńskich.

Lista Anglików subsydjowanych przez Sowiety.

PARYŻ. 18 V. (Pat). „Echo de Paris" donosi z Londynu, że według obiegających tam pogłosek policja znalazła w siedzibie tow. „Arcos" listę wszystkich tych Anglików i innych zamieszkujących w Anglji osób, które otrzymywały subsydja od Sowietów.

Rzekoma treść poszukiwanego dokumentu.

BERLIN, 18.V (Pat) Jak donosi „Der Tag" w kołach dyplomatycznych Berlina kolportowano w ciągu dnia wczorajszego pogłoskę, wedle której dokument, poszukiwany przez policję angielską w sowieckiej delegacji handlowej, ma rzekomo zawierać opracowany przez Anglję i Francję plan wspólnej akcji zbrojnej przeciw Niemcom oraz Rosji wrazie, gdyby Niemcy zerwały z polityką locarneńską i nawiązać chciały bliższy kontakt z Sowietami. Pogłoska ta, jak zaznacza „Der Tag"—wywołała w berlińskich kołach dyplomatycznych niezwykłe poruszenie. „Vossische Ztg", notując tę pogłoskę, zwraca uwagę, że należy wiadomość taką przyjąć z wielką rezerwą, ponieważ nie jest wykluczonem, iż ukrywa się za nią manewr obliczony na pozyskanie Niemiec dla orjentacji prosowieckiej.

Sowiety żądają satysfakcji.

MOSKWA, 18. V. (Pat) Nota wręczona przedstawicielowi angielskiemu w Moskwie potwierdza protest posła Rosenholca w Londynie i zaznacza, że rewizja w tow. „Arcos Limited" narusza w sposób poważny i obraźliwy traktat rosyjsko-angielski z roku 1921. Rosja, zaznacza nota, dość długo znosiła prowokacje angielskich ministrów i musi obecnie zwrócić się z zapytaniem do rządu angielskiego, czy rząd angielski życzy sobie dalszego rozwoju stosunków handlowych pomiędzy Anglją a Sowietami, czy też chce mu przeciwdziałać. Rosja domaga się wyraźnej odpowiedzi i równocześnie satysfakcji z powodu naruszenia wzmiankowanego traktatu.

Sytuacja w Chinach.

Nota angielska do rządu południowego.

LONDYN. 18. V. (Pat). „Daily Mail" dowiaduje się, że w związku z odwołaniem przedstawiciela angielskiego w Hankou wystosowana została nadzwyczaj ostra nota do ministra spraw zagranicznych rządu południowego Czena.

Zwycięstwa armji północnej.

PEKIN, 18.V (Pat). Reuter). Gen. Wu-Pej-Fu odniósł jakoby wspaniałe zwycięstwo nad wojskami Teng Sen-Szi, którego armja stanowiła główny punkt oporu dla wojsk Czang-Tso-Lina. Wojska południowe cofają się w kierunku Hankou.

Miasta Melville pod wodą.

NOWY YORK, 18. V. (Pat.) Rzeka Atchafalaya zerwała tamy i zatopiła miasto Melville, którego mieszkańcy ratowali się pośpieszną ucieczką. Wezbrane fale spowodowały zawalenie się jednego z największych hoteli oraz uszkodziły szereg budynków. Jak się zdaje ofiar w ludziach nie było.

Międzynarodowa konferencja ekonomiczna.

GENEWA, 18.V (Pat). Szwajcarska Agencja Telegraficzna. Wobec wielkich trudności w sprawie całkowitego zahamowania z jednej strony różnorodnych rezolucyj podkomisyj, z drugiej zaś rezolucyj poszczególnych komisyj, można już obecnie określić jako rzecz pewną, że światowa konferencja gospodarcza nie skończy się, jak to przewidywano w sobotę bież. tygodnia, lecz będzie trwała również i w przyszłym tygodniu.

Kontrola próbnych kopalń złota na Polesiu.

(Telefonem od własnego korespondenta z Warszawy).

Prof. Morozowicz, dr. Kuźmiak i dr. Małkowski wyjechali wczoraj po południu do Łunińca, jako naukowi rzeczoznawcy, ażeby nad rzeką Łań skontrolować próbne kopalnie złota.

Wczoraj prof. Morozowicz był w tej sprawie przyjęty na dłuższej audjencji przez min. Kwiatkowskiego.

Z Rady Ministrów.

(Tel. od wł. kor. z Warszawy)

Na najbliższem posiedzeniu Rady Ministrów, które się odbędzie w nadchodzący piątek, omawiana będzie między innemi sprawa nowelizacji przepisów tymczasowych o kosztach sądowych.

Ponadto rozpatrywany będzie wniosek ministra spraw zagranicznych w sprawie ratyfikacji konwencji rzymskiej pomiędzy państwami cesyjnemi i sukcesyjnemi b. monarchji Austro-Węgierskiej o przelewie wierzytelności i depozytów w związku z działalnością P. K. O. w Wiedniu.

Rada Ministrów będzie rozpatrywać również sprawę statystyki celnej, oraz szereg spraw o wynagrodzeniach za wywłaszczone grunty.

Na porządku dziennym znajdzie się ponadto sprawa rozporządzenia Prezydenta Rzplitej o zwalczaniu zakaźnych chorób zwierzęcych.

Audjencje.

(Telefon. od wł. kor. z Warszawy).

Pan Prezydent Rzplitej przyjął wczoraj nowomianowanego posła polskiego w Rio de Janeiro dr. Tadeusza Grabowskiego przed jego wyjazdem na placówkę.

Pozatem Pan Prezydent przyjął posła polskiego w Teheranie p. Hempla.

Rząd zwalcza drożyznę.

(Telefon. od wł. kor. z Warszawy).

P. w.-premjer Bartel odbył wczoraj długą konferencję z podsekretarzem stanu Min. Rol. dr. Raczyńskim w związku z pracami rządu w kierunku zwalczania drożyzny i sprowadzania zboża z zagranicy.

Podwyższenie pensji honorowej dla weteranów.

(Tel. od wł. kor. z Warszawy)

Ministerstwo Spraw Wojskowych opracowało projekt podwyższenia pensji honorowej, jaką pobierali uczestnicy powstań narodowych.

Dotychczas weterani samotni pobierali 80 zł., żonaci 113, wdowy po weteranach 40 zł., sieroty zaś po weteranach nic nie otrzymywały.

Stawki te są niedostateczne i o wiele niższe od pensyj, jakie pobierają inwalidzi i emeryci armji zaborczych. Pensje te wynoszą od 119 do 189 zł.

Powyższa inicjatywa rządu spotka się niezawodnie z poparciem Ministerstwa Skarbu, szczególnie, że właśnie weterani, których mała garstka z każdym dniem maleje, są to ludzie, którzy dobrze zasłużyli się Ojczyźnie.

Uwolnienie gen. Rozwadowskiego z więzienia.

(Tel. od wł. kor. z Warszawy).

Rozporządzeniem wojskowych władz sądowych gen. Rozwadowski został w dniu wczorajszym zwolniony z więzienia na Antokolu w Wilnie.

Śledztwo w sprawie gen. Rozwadowskiego toczy się nadal. Będzie on odpowiadał z wolnej stopy.

Gen. Rozwadowski wczoraj wieczorem przybył do Warszawy.

Po wzory — zagranicę.

(Telefon. od wł. kor. z Warszawy).

Wczoraj wieczorem wyjechała zagranicę specjalna komisja, delegowana przez Min. Przem. i Handlu oraz Komunikacji, celem zwiedzenia urządzeń portowych do przeładunku węgla w portach angielskich, niemieckich, belgijskich i holenderskich i wybrania najbardziej odpowiednich urządzeń węglowych dla portu Gdyni.

W skład komisji wejdą z ramienia Min. Przem. i Handlu kierownik departamentu morskiego inż. Łagowski, inż. Bomas oraz dwóch inżynierów z ramienia Min. Kom.

Pobyt komisji zagranicą potrwa około dwóch tygodni.

Rozporządzenie w sprawie rejestracji fabryk tytoniowych.

(Tel. od wł. kor. z Warszawy).

W najbliższych dniach ukaże się w „Dz. Ust." rozporządzenie ministra Skarbu, zarządzające rejestrację fabryk, maszyn i narzedzi tytoniowych i znajdujących się na składzie tych maszyn i narzędzi, jak również rejestracja takich samych maszyn i narzędzi, wyprodukowanych w celach naukowych, względnie wynalazczych.

Z ZAGRANICY.

Prasa niemiecka o traktacie handlowym z Polską.

BERLIN, (Pat). „Germania" zamieszcza dzisiaj wstępny artykuł redakcyjny o traktacie handlowym z Polską.

Poważny i znamienny ten artykuł zaczyna się od krótkiej polemiki z „Kurjerem Warsz.", w której „Germania" stara się udowodnić, że po przyjęciu ustawy o ochronie republiki i po usunięciu ministrów od udziału w zjeździe Stahlhelmu nie można obecnie uważać nacjonalistów za nieprzewyciężoną przeszkodę, o którą rozbija się traktat z Polską. Następnie „Germania" przechodzi do sprawy obecnych rokowań i oświadcza, że w Niemczech panuje wszędzie niewątpliwe i zdecydowane przekonanie zasadnicze, że wojna celna z Polską powinna się skończyć jaknajszybciej. W konkluzji dalszych wywodów oświadcza „Germania", że rokowania handlowe tylko wtedy mogą dać wynik pomyślny, jeżeli nie będzie się im zakreślało zbyt wysokich celów. Traktat handlowy, któryby załatwił pomyślnie dla obu stron wszystkie kwestje, jest nieosiągalny.

W tym celu „Germania" proponuje zawarcie traktatu, dającego obu stronom klauzulę największego uprzywilejowania i jaknajwiększe ograniczenie dotychczasowych list, zawierających żądania poszczególne.

Polityka agrarna Rosji Sowieckiej.

Dzieje ustroju sowieckiego sprowadzają się do walki utopji politycznej z rzeczywistością.

Rezultaty tej walki znamionują poszczególne stadja ustrojowe Rosji Sowieckiej. Pierwszem ustępstwem „idei" na rzecz życia rzeczywistego była koncepcja „nepu", uważana przez zaciekłych bolszewików za całkowite bankructwo idei komunistycznej.

Wkrótce potem następuje wszakże gwałtowna zmiana, polegająca na zwrocie do haseł „bolszewizmu wojennego".

Klasyczne odzwierciadleniem owych wewnętrznych zmagań ustrojowych Sowietów są ostatnie wybory, których rezultaty zmusiły sfery rządowe do znacznych ustępstw dla „burżujów" i „eksploatatorów".

Wraz ze zmianami ogólnej polityki wewnętrznej ulegała istotnym załamaniom i polityka agrarna, posiadająca dla Rosji znaczenie dominujące. Sowiecki kodeks rolny, który wyrósł na gruncie ideologji „nepowskiej", głosi swobodę wyboru form eksploatacji ziemi.

Zasada ta urzeczywistnieniu nigdy jednak nie uległa, pozostając jedynie pozbawionem istotnej treści hasłem programowem, jak i mnóstwo innych zasad bolszewickich z tego okresu.

Faktyczny stan rzeczy sprowadza się do walki sfer rządowych z zamożniejszem włościaństwem t. zw. „kułakami", będącymi podstawą bogactwa i dobrobytu wsi.

Cechą wyróżniającą gospodarstwa kułackie jest dzierżawa lub korzystanie z pracy najemnej.

Kodeks rolny dopuszcza dzierżawę w wypadkach, gdy ziemia może być eksploatowana przez gospodarstwo, podejmujące się takowej.

Co do pracy najemnej zawiera zaś zastrzeżenie, iż dopuszczalna jest ona pod warunkiem przestrzegania „ustroju roboczego", który polega na tem, że wszyscy członkowie gospodarstwa biorą udział w pracy narówni z robotnikami najemnymi.

Te przepisy kodeksu rolnego były wygodnem polem do nadużyć i posłużyły Sowietom, jako jeden z instrumentów walki z gospodarstwami kułackiemi, których rozwój, a więc i wzrost dobrobytu wsi uważany jest za zjawisko groźne dla ustroju bolszewickiego.

Wyraźnie stwierdza to polityk sowiecki Kamieniew,

„Proces wzrostu gospodarczego wsi—powiada on—jest jednocześnie procesem jej rozkładu.

Wobec istnienia u nas gospodarstwa pieniężnego i towarowego, wieś podnieść się gospodarczo nie może bez wydzielenia z siebie zamożnych elementów kułackich".

Walka z dobrobytem wsi jest w Sowietach skomplikowana i wielostronna. Z elementem kułackim walczy się przedewszystkiem przez wyłączenie z życia politycznego w formie pozbawienia prawa wyborczego.

Drugim środkiem jest polityka podatkowa, wprowadzająca wielkie różnice w opodatkowaniu dochodów, zależnie od tego, czy źródłem ich jest praca własna, czy też najemna.

Ostatnio wynaleziono nową bardzo znamienną metodę.

Oto postanowiono, iż wyrównawczy podział własności ziemskiej nastąpić może nie tylko na żądanie większości, jak to było dotychczas, ale i na *żądanie mniejszości*.

Zrujnowanie zamożniejszego włościaństwa, będące konsekwencją tej inowacji jest najzupełniej zgodne z zasadami sowieckiej polityki agrarnej.

Z drakońską polityką podatkową pozostaje w ścisłym związku sztucznie utrzymywana rozpiętość cen produktów przemysłowych i rolnych.

Rozpiętość tę osiągnięto za pomocą utrzymania na poziomie przedwojennym cen produktów wiejskich w chwili, gdy artykuły przemysłowe wzrosły wielokrotnie.

W takim stanie rzeczy chłop, nabywający np. koszulę sprzedać musi 3 (!) pudy zboża. Cena pary butów równa się wartości całego wozu zboża.

Owa sztuczna rozpiętość cen charakteryzuje najlepiej może politykę agrarną Sowietów, które za zadanie postawiły sobie całkowite zrujnowanie włościaństwa. *S. C.*

Z Rosji Sowieckiej.

Niemieckie T-wo koncesyj leśnych przejmują Sowiety.

BERLIN, 18.V. (Pat). Agencja Ost. Express donosi, że między delegatami rady nadzorczej niemieckiego towarzystwa koncesyj leśnych w Rosji „Małoga" a komitetem głównym koncesjonarjuszy podpisana została umowa, która określa ogólne warunki przejęcia przedsiębiorstwa przez Sowiety.

Przed wyborami do Rady Miejskiej.

Skład Głównego Komitetu Wyborczego.

Jak podawaliśmy w poprzednim numerze ustalony już został skład osobowy Głównego Komitetu Wyborczego w liczbie 9 osób, nazwiska których dotychczas nie zostały ujawnione z powodu możliwych zmian.

Jak wiadomo w skład Głównego Komitetu Wyborczego weszło 6 Polaków, 2 Żydów i 1 Białorusin. Nie jest jednak wykluczonym fakt, iż ilość osób, wchodzących w skład Komitetu zostanie powiększoną do 10 przez dodanie jednego reprezentanta ludności litewskiej. (s)

Praca biur meldunkowych

W związku ze zbliżającymi się wyborami do Rady Miejskiej, wre gorączkowa praca w 6 uruchomionych przed tygodniem biurach meldunkowych, gdzie jest w chwili obecnej zatrudnionych koło 160 urzędników, pracujących nad wypisaniem z ksiąg meldunkowych wszystkich osób zamieszkałych na terenie m. Wilna i uprawnionych do głosowania.

Prace te zostaną zakończone jeszcze w bieżącym tygodniu poczem urzędnicy przystąpią do sporządzenia list osób uprawnionych do głosowania.

Związek Dorożkarzy wstąpił jednogłośnie do Zjedn. Kom. Wyb. Uzdrowienia Gospodarki Miejskiej.

W dniu wczorajszym odbyło się zebranie Związku Dorożkarzy, w którem wzięło udział około 450 dorożkarzy, zapełniając salę po brzegi.

Zebranie po kilku przemówieniach i krótkiej dyskusji uchwaliło jednogłośnie zgłosić akces do Polskiego Zjednoczonego Komitetu Wyborczego Uzdrowienia Gospodarki Miejskiej.

Nadmienić przytem należy, że Związek Dorożkarzy liczy ogółem około 1000 osób.

Dzielnicowy Komitet Zjednoczonego Kom. Wyb. Uzdr. Gosp. Miejskiej na Zwierzyńcu.

W dniu wczorajszym został uruchomiony Dzielnicowy Komitet Wyborczy Uzdrowienia Gospodarki Miejskiej na Zwierzyńcu.

Komitet Wyborczy P. P. S.

Komitet Wyborczy Polskiej Partji Socjalistycznej, Okręgowej Komisji Związków Zawodowych i Polskiej Inteligencji Pracującej m. Wilna w następującym składzie: Przewodniczący Witold Czyż.

Od P. P. S. weszli: Stanisław Pławski, Jan Żejmo, Michał Ladowski i Zygmunt Kuran.

Od Okręg. Kom. Zw. Zawod. Franciszek Stążowski, Stanisław Bartnicki, Edward Markiewicz, Antoni Hołownia i Stanisław Griete.

Od Polskiej Inteligencji Pracującej. Dr. Jerzy Dobrzański, Feliks Wiszniewski, Janina Bohdanowiczówna.

Lokal K tu: Wileńska 26 m. 1. Czynny od 5 do 7 wieczór.

W skład Głównego Komitetu Wyborczego m. Wilna powołanym został Stanisław Bagiński.

Fiasko bloku wyborczego mniejszości narodowych.

Dążenie do utworzenia wspólnego bloku wyborczego, który objąłby Rosjan, Białorusinów, starowierów, Niemców i Litwinów spaliło na panewce. Jak już donosiliśmy we wczorajszym numerze naszego pisma starowierzy odmówili przyjęcia udziału we wspomnianym bloku mniejszościowym, oświadczając, że „nie pójdą razem do wyborów z Litwinami i Białorusinami, którzy naogół odnoszą się wrogo do państwowości polskiej.

Onegdaj zgłosili swoje wystąpienie z bloku Niemcy, którzy domagali się dla siebie jednego mandatu, gdy Rosjanie ofiarowywali im zaledwie 3-ie miejsce, co było równoznaczne z rezygnacją z przedstawicielstwa w Radzie Miejskiej, gdy cały blok miałby przeprowadzić conajwyżej 2 radnych.

W bloku pozostają więc tylko Rosjanie, Litwini i Białorusini tem samem dążenie do stworzenia osobnego bloku 4 narodowości i starowierów spaliło się na panewce.

Możliwość rozłamu wśród Rosjan.

W związku z wystąpieniem starowierów i Niemców z bloku mniejszościowego wśród Rosjan zarysowały się poważne różnice zdań w kwestji przystąpienia do wyborów w bloku z Litwinami i Białorusinami. Rosjanie podzielili się na dwie grupy. Jedna grupa jest za samodzielnem przystąpieniem do wyborów, chcąc w ten sposób zadokumentować swą lojalność wobec państwa polskiego.

Druga grupa mniej umiarkowana dąży do utworzenia bloku z Rosjan, Litwinów i Białorusinów.

Sprawa ta ma być wyjaśniona w dniu dzisiejszym.

Niezależnie od tego Rosjanie przystąpili do otwierania rejonowych komitetów, które po ukonstytuowaniu się wyłonią z pośród siebie komitet główny.

Narazie został uruchomiony komitet dzielnicowy śródmieścia.

Starowierzy paktują z Centralnym Komitetem Wyborczym (Dziennikiem Wileńskim)

Miejscowi starowierzy, którzy tworzą w Wilnie zwartą grupę liczącą około 1200 osób, uprawnionych do głosowania po wystąpieniu z bloku mniejszościowego jeszcze nie zorganizowanego, ale który był bliskim realizacji — ostatnio oglądają się za komitetem, któryby ich wziął do siebie, gwarantując im otrzymanie jednego miejsca. Jak się dowiadujemy starowierzy od dwóch dni paktują w tej sprawie ze spółką endecko-chadecką.

Należy jednak wątpić, czy starowierzy pójdą ręka w rękę z Centralnym Komitetem (Dziennikiem Wileńskim) gdyż osoby, które wchodzą do wspomnianego Komitetu są w ostrej opozycji w stosunku do obecnego rządu.

Udział Żydów w Gł. Komisji Wyborczej.

Z ramienia ludności żydowskiej do Głównej Komisji Wyborczej pp. poseł Stuczyński i Kapłan-Kapłański.

Partja „Mizrachi" ma wystawić własną listę wyborczą.

Sjonistyczna partja Żydów religijnych, która jak to już donieśliśmy wystąpiła z sjonistycznego bloku wyborczego oraz nie mogła doprowadzić do uzgodnienia poglądów z ortodoksami, w sprawie utworzenia z nimi bloku wyborczego, ma przystąpić do utworzenia własnego komitetu wyborczego i nosi się z zamiarem wystawienia własnej listy wyborczej.

„W. Tog" donosi, że „Mizrachi" wystąpiła z bloku sjonistycznego dlatego, że obraziła się iż młodej organizacji „Hitachduth" dano uprzywilejowane miejsce na sjonistycznej liście wyborczej, a starszą znacznie partję „Mizrachi", pozbawiono zupełnie możności otrzymania mandatu w przyszłej Radzie Miejskiej. (cz.)

Z Towarzystwa Historycznego.

Dn. 15 b. m. odbyło się posiedzenie Oddziału T-wa Historycznego. Prof. K. Chodynicki zreferował sprawy bieżące: 1) przygotowań do zjazdu historyków ze Wschodniej Europy w Warszawie w roku bieżącym, 2) organizacji kongresu historyków w Oslo, zwołanego na r. 1928, 3) udziału nauki polskiej w wydawaniu międzynarodowej bibljografji historycznej, 4) zjazdu historyków w Warszawie w r. 1930, 5) współpracownictwa Oddziału Wileńskiego T-wa w dziale recenzyjnym *Kwartalnika Historycznego*.

Prof. R. Mienicki wygłosił odczyt p. t. *„Stosunki polsko-moskiewskie po pokoju polanowskim"*. Prelegent stwierdza, że przez cały czas panowania Władysława IV stosunki te są naprężone i nacechowane dążnością ze strony Moskwy do wznowienia akcji zaczepnej. To stanowisko Moskwy ujawnia się w pertraktacjach z Turcją w celu zniweczenia traktatów, zawartych przez te oba mocarstwa ze Rzplitą i wspólnego uderzenia na nią, w groźbach rozpoczęcia nowej wojny, w przyjmowaniu (po r. 1638) tysięcy kozaków, zbuntowanych przeciw Polsce i osiedlaniu ich wzdłuż granicy Rzplitej, w przetrzymywaniu jeńców z ostatniej wojny, a nawet od r. 1606. Ze strony Polski i króla ujawnia się przez ten czas (1634—48) stale wyraźna chęć utrzymania z Moskwą pokojowego stosunku ze względu na niebezpieczeństwo szwedzkie i tatarskie oraz plany antytureckie. Polityka polska dążyła nawet do sojuszu z Moskwą przeciwko Tatarom. Normalny stan pokojowy między obu państwami, mimo istnienia poważnych wspólnych interesów, wątliły i komplikowały takie fakty, jak zbiegowisko ludności nadgranicznej, ekscesy z kupcami, sprawa samozwańca Łuby, terytorjalne spory o granice, które nie zostały uregulowane aż do zgonu Władysława IV, spory o tytuły carskie. W tym też czasie konstatujemy ingerencję Moskwy w sprawy cerkwi prawosławnej w Polsce, przyczem liczni czerńce pełnili funkcje wywiadowców i szpiegów moskiewskich. Rzplita nie doceniała niebezpieczeństwa nowej grożącej wojny z Moskwą, nie przygotowywała się do niej i stąd już w r. 1654 musiała ponieść dotkliwe straty, po których nastąpiły inne wraz z wrastającą coraz bardziej przewagą Moskwy nad Polską.

Popierajcie T-wo Przeciwgruźlicze!

Gilbert Keith Chesterton

współczesny „odkrywca Europy".

Odczyt d-ra Wacława Borowego dn. 17.V. w Związku Literatów (sala gimn. Ad. Mickiewicza).

Pierwszą rzeczą która uderza w twórczości Chestertona jest jej obfitość, masa. Cztery dzieła w ciągu roku nie są u niego rzeczą nienormalną (lata: 25 i 26-y). Wprędce przekonywujemy się, że jest tam znacznie więcej niż ilość, jest rozmaitość—niezwykła. Dzieło o kościele katolickim, „Zarys zdrowia społecznego" (poglądy społeczno polityczne), tomik powiastek kryminalnych (uboczny środek propagandy pewnych idei), „Królowa siedmiu mieczów"—poezje na cześć Matki Bożej—oto próbka tej rozmaitości w obrębie ostatniego roku.

Kim jest Chesterton? Filozof, autor podstawowych traktatów społeczno politycznych, subtelny essaista, pisarz tego tak bardzo w Anglji lubianego rodzaju literackiego, w którym lekko i w małych rozmiarach omawia się najpoważniejsze rzeczy; krytyk artystyczny, historyk rzucający nowe światło na całe epoki, powieściopisarz i nowelista, wielki poeta wreszcie — kim jest naprawdę Chesterton? Co dominuje w nim?

Jak rozmaitą jest jego twórczość tak różnorodni są jego czytelnicy i opinje o nim. Publiczność polska mało okazji miała dotychczas do ocenienia go, znając niewiele jego dzieł z tłomaczeń i to nie najważniejszych, bo paru powieści. Nie jest to jednak głównie powieściopisarz. Nie jest to też naukowiec rozmiłowany w drobiazgowem dociekaniu. Wykreśla on ogólne zarysy utrzymując, że przy rozwiązywaniu wielkich zagadnień potrzebna jest pewna doza ignorancji, albowiem nieraz łatwiej odróżni np. człowieka od zwierzęcia chłop niż uczony.

Myśliciel — oto najlepsze miano, jakiem go można obdarzyć. Ale Chesterton jest także poetą, jak więc pogodzić charakter myśliciela z twórczą siłą poety? Z tą „encyklopedją pobudek", jaką według Chestertona jest poezja?

Poezje jego są poezjami idei. Jedne drugim mogą słowami Norwida mówić: „Nie zniszczę cię, ale uwydatnię". I tu jest wielkie Chestertona do Norwida podobieństwo, w tem połączeniu instynktu myśliciela z instynktem poety.

Umiłowania poety przekształcają się w idee i przechodzą ze świata poezji do świata „alarmów i dywersyj", poczem już jako idee wracają i pod probieżem poezji dają nowe świadectwo swojej prawdy i wartości. I ta stała wymiana między poezją a prozą nadaje może twórczości Chestertona jej najbardziej swoisty charakter i sprawia, że poezja jego ma aforystyczną jasność a proza niezmienny ton czystości.

Tem co może najbardziej nas uderza w poezji Chestertona jest jej niezwykła radość. Taki był charakter jego pierwszego wiersza i taką pozostała jego poezja do dziś. Radość z istnienia świata, z najdrobniejszej nieraz cząstki jego. „Gdybym był w piekle nawet — mówi Chesterton, to i tam nawet dziękował bym Bogu za liście zielone na drzewach".

Wszędzie doszukuje się cudów. „Najstraszniejszem niebezpieczeństwem człowieka jest nawyk". (Wszystkie nawyki są złe). Dzięki niemu przyzwyczajamy się do cudowności". Typowym pod tym względem jest bohater jego powieści „Żywy człowiek", który do swego domu coraz to z innej strony się dostaje, aby się zdziwić jej nowością. O rzeczy, jednej z najnudniejszych pod słońcem, o miejskich domach Chesterton pisze mnóstwo cudowności. Takie widzenie daje mu jego niezwykła pokora. „Świat mógłby i bez nas istnieć, a bez Boga nie byłoby na nim miejsca nawet dla człowieka". Poeta marzący w młodości o jakimś nadczłowieku, jakimś nadświecie teraz mówi: „Jeden jest grzech—zielony liść nazywać szarym... Jedno bluźnierstwo—modlić się o śmierć, albowiem, któż zna jej tajemnicę? Jeden Bóg wie co dla nas jest w tem dobre... Jedna jest rzecz niezbędna—wszystko—reszta to marność nad marnościami".

„Człowiek — mówi Chesterton powinien mieć w życiu jakąś busolę, jakiś pogląd systematyczny. Mamy go często nieświadomie. Daleko mądrzejszą filozofją jednak, jest mieć dogmaty świadomie. Musimy wierzyć wszakże w to i owo nie dlatego, jak mówi pragmatyzm, że jest to pożyteczne ale, że jest to prawdą". Nie znosi w tem relatywizmu „Żołnierz może bronić złej sprawy, kochanek może kochać głupio, ale jeden i drugi powinien wierzyć w najwyższą wartość tego co kocha".

Zwolennik, entuzjastyczny apostoł umiłowań określonych. Sławi patryjotyzm, lokalny nawet i prowincjonalizm, jest zwolennikiem regjonalizmu zagorzałym. Daje tego dowód w swej powieści p. t. „Napoleon z Notting-Hill".

Zwalcza uniwersalizm piętnując jego ciasnotę. „Jedynem szczęściem jest być przywiązanym do czegoś określonego".

„Globtroter żyje w mniejszym świecie niż wieśniak... Człowiek w salonie okrętowym widział wszystkie rasy ludzi i myśli o rzeczach które ludzi dzielą... Człowiek na zagonie kapusty nie widział nic zgoła, ale myśli o rzeczach które ludzi łączą: o głodzie, o dzieciach, o piękności kobiet, o obietnicach i pogróżkach nieba..."

Chesterton gloryfikuje walkę. Nazywa ją rewelacją świata, wydobyciem się poza jego nawias i możnością ujrzenia go z nieznanej nam strony. W twórczości jego często spotykamy z walką.

Należy walczyć z pozytywnem złem. Patrząc na świat można przypuścić, że zła niema. Istnieje ono jednak, jako wielka inwazja którą musimy zwyciężyć.

Jego potrzebie „życia czynnego, rozpalającego wyobraźnię, malowniczego i pełnego poetyckiej ciekawości najbardziej odpowiadał chrystjanizm, który „każąc wierzyć w rzeczy trudne do uwierzenia" daje zarazem szczęście polegające na radości którą czerpie się z tej wiary. „Poganinem w dwunastym, a kompletnym agnostykiem w szesnastym roku życia", stał się później wierzącym chrześcijaninem a nawet katolikiem.

Jak w religji do chrześcijaństwa, tak w poglądach społecznych sięga do Rewolucji Francuskiej uznając tę drugą za największe zjawisko od początków pierwszego. Głosząc zasadę demokracji, główne natchnienie bierze Chesterton z Wielkiej Rewolucji, którą uważa za wybuch optymistycznego przeświadczenia o godności i prawie do wolności wszystkich ludzi jak i z nauki kościoła o boskiem pochodzeniu człowieka, stanowiącej dostateczne i jedyne, niewzruszalne uzasadnienie ich równości. Każdy ma prawo budować sobie szczęście i każdy ma prawo zakosztować swobody.

Dla większości ludzi jedynym terenem do osiągnięcia tego jest życie domowe. Opiera się ono na prawie własności, które daje znów podstawę do wszelkiej „twórczości w ograniczeniu" w pojęciu szerokich mas.

„Własność jest to poprostu sztuka demokracji, mówi Chesterton stwierdziwszy że pewnej klasie ludzi wykształconych radość z „twórczości w ograniczeniu" daje sztuka.

Ideałom tym zagraża niebezpieczeństwo z dwóch stron — od materjalistycznego socjalizmu negującego prawo własności i nowoczesnej industrjalizacji, standaryzacji świata przez ekonomiczną a częściowo i polityczną oligarchję. Skupienie kapitału i środków produkcji w rękach nielicznej plutokracji może doprowadzić w dalszej przyszłości do jakiegoś państwa niewolniczego. Jako antidotum przeciwko temu niebezpieczeństwu stawia Chesterton ideał dawnych cechów.

Niemożliwem jest w wąskich ramach odczytu, a już tem mniej w sprawozdaniu dziennikarskiem z niego, wyczerpać charakterystykę tak bogatej i bujnej indywidualności jaką jest Chesterton. Poruszymy tylko jedną jeszcze, niezmiernie ważną cechę jego t. j. formę, w której swoje myśli wyraża. Chesterton jest humorystą. Humor jego jednak, który bywał często powodem posądzania go o nieszczerość nie pochodzi bynajmniej z braku powagi, lecz jest przeciwieństwem ponurości. Ulubioną formą jego jest paradoks, albowiem, „dopiero w paradoksalną formą ujęte zjawiska życiowe dają nam zobaczyć swoją właściwą postać". „Kto nie szuka wesołości ten ją najczęściej znajduje" — mówi m. innemi. „A czyż wskazania chrystjanizmu nie są niejednokrotnie paradoksalne? „Przebacz co jest nieprzebaczalne". „Miej nadzieję przeciwko nadziei". Paradoksem również jest odwaga: zabezpieczeniem się przez narażenie na niebezpieczeństwo".

Chesterton jest surowym krytykiem Anglji. Niby śmiałe chlaśnięcia pędzla albo rysy ołówka karykaturzysty rzuca swoje świetne paradoksy, nie licząc się w ostrej krytyce z nikim i z niczem, wyjąwszy własne sumienie. Było to przyczyną licznych nieporozumień jego z wieloma współrodakami, wywoływało ich ataki na jego osobę.

Jest wielkim patryjotą, ale jego patryjotyzm wszakże, to nie umiłowanie imperjum brytyjskiego czy rasy anglosaskiej—kocha on tylko Anglję, kraj, „Małą Anglję" jak sam ją niejednokrotnie określa".

Odrzuca to co najczęściej stanowi dumę Anglika, kult dżentelmeństwa np., zowiąc go wykwitem snobizmu, atakuje zawzięcie angielską zarozumiałość rasową, twierdząc i tu znów szereg paradoksów — że najlepsze w Anglji jest to czem się Anglicy najmniej chlubią Angielski żywopłot, zachowana ze średniowiecza — karczma angielski domek z ogródkiem, angielski dramat XVI wieku, angielski *breakfast* czyli pierwsze obfite śniadanie, bez którego Chesterton, jak sam twierdzi, nie potrafiłby niczego stworzyć. „Gotów jestem zgodzić się z tem — dodaje, — że Bacon był autorem dzieł Szekspira, ale był to bacon przez małe b. (czyli „boczek" po ang.). Anglicy, mówi dalej, są poetami, wszak ich sport to bezmowna poezja. Brak pewności nadrabiają fantazją. W swoich olbrzymich kolonjach są jak u siebie, a w domu czują się wygnańcami.

Paradoks za paradoksem. Przy ich pomocy dochodzimy do stwierdzenia głębi ujętej w nie myśli. Paradoksalną u Chestertona jest zatem tylko forma, inaczej niż u jego współrodaków: Wilde'a a czasem i Bernarda Shaw'a, mimo czynionych mu przez tego ostatniego zarzutów—jałowości w paradoksalnej formie.

Na zakończenie jeszcze jeden paradoks, nam Polakom najbliższy — jest nim wielka, serdeczna i szczera przyjaźń Chestertona dla Polski. W latach naszej niewoli, uczucia Chestertona dla nas, narodu tak bardzo od Anglji oddalonego, wiara w naszą lepszą przyszłość, były dla praktycznych synów Albionu zwłaszcza, olbrzymim paradoksem.

Niedługo potem, późniejsze lata wykazały całą owego paradoksu głębię i wielkość, potwierdzając tem genjusz jego twórcy.

Stefan Klaczyński

Życie gospodarcze.

KRONIKA KRAJOWA.

Likwidacja Skarbu Narodowego.

Komisja Skarbu Narodowego wydała odezwę do społeczeństwa w sprawie likwidacji Skarbu Narodowego. Likwidacja ta jest jednocześnie przerwaniem wszelkiej zbiórki na ten cel, zarówno przez przyjmowanie ofiar, jak i wydawanie znaczków specjalnych. Odezwa zawiera historję i przyczyny powstania Skarbu Narodowego oraz wyniki tej akcji. Hasło gromadzenia złota i kosztowności na Skarb Narodowy, żeby stworzyć podstawę dla przyszłej waluty polskiej, wyszło od społeczeństwa, od różnych organizacyj społecznych i wydało—jak stwierdza odezwa — wspaniałe wyniki.

Obecnie, po wprowadzeniu stałej waluty polskiej, posiadającej zapewnione pokrycie, dalsza akcja zbiórki na Skarb Narodowy stała się zbędną, gdyż cel jej główny został już osiągnięty. Wobec tego organizacja Skarbu Narodowego zostaje zlikwidowaną, co zresztą zostało zasadniczo dawno już postanowione i świeżo potwierdzone przez Sejm w rezolucji, złożonej przy trzeciem czytaniu budżetu, na posiedzeniu w dniu 4 stycznia r. b. i przez skreślenie w budżecie kredytów na utrzymanie zarządu Skarbu Narodowego.

Odezwa kończy się podkreśleniem zasług społeczeństwa w dziele stworzenia podstaw dla waluty polskiej.

O instytucję finansową dla eksportu do Rosji i na bliski Wschód.

Polskie koła przemysłowe, zainteresowane w rozwoju eksportu do Rosji i krajów bliskiego Wschodu, wystąpiły do Ministerstwa Przemysłu i Handlu oraz Ministerstwa Skarbu z inicjatywą utworzenia w Polsce specjalnej instytucji, któraby mogła udzielać kredyty eksportowe.

Równocześnie koła te pertraktują z zakładami ubezpieczeniowemi krajowemi i zagranicznemi w sprawie przejęcia przez nie ubezpieczenia ryzyka, związanego z eksportem, w którem ew. brałby udział również rząd do wysokości pewnej ściśle określonej sumy.

Z posiedzenia Rady Zawiadowczej P. K. O.

Na posiedzeniu w dniu 11 bm., Rada Zawiadowcza P. K. O. uchwaliła następujące zmiany w oprocentowywaniu rachunków czekowych: dotychczasową stopę 2 proc. rocznie utrzymuje się w stosunku do tych rachunków czekowych, których salda nie przekraczają dwóch miljonów złotych. Od nadwyżki salda ponad 2 miljony, aż do wysokości 5 miljonów P. K. O. będzie bonifikować 1 proc. w stosunku rocznym. Od nadwyżki salda ponad 5 proc. — 1/8 proc. rocznie. Zmiany powyższe wchodzą w życie z dniem 1 go czerwca r. b. Ponadto Rada Zawiadowcza uchwaliła podwyższyć kredyt na zakup papierów wartościowych kredytu długoterminowego o dalsze 5 miljonów złotych, to znaczy do kwoty 75 miljonów złotych.

Oszczędności wzrastają.

Kwiecień r. b. stanowi dalszy krok naprzód w rozwoju ruchu oszczędnościowego w P. K. O. W ciągu tego miesiąca kapitał oszczędnościowy, powierzony P. K. O., na który składają się wkłady zwyczajne, premjowane i waloryzowane, wzrósł o dalsze 2 645.167 złotych do sumy 34.629.473 złotych obiegowych, to jest o 8 proc. w porównaniu ze stanem na dzień 31 marca r. b.

Na przyrost ten złożyły się zarówno konta oszczędnościowe nowoprzybywające jak i wzrost sald na kontach uprzednio istniejących. Nowych kont oszczędnościowych wszystkich trzech wymienionych typów przybyło w tymże okresie miesięcznym 3657, w czem kont waloryzowanych tylko 8.

Uderzającem jest nietylko to, iż liczba kont waloryzowanych stanowi znikomy tylko odsetek, bo niespełna jeden i trzy dziesiąte procent ogólnej liczby kont oszczędnościowych w P. K. O., lecz jeszcze bardziej to, iż od początku roku bież. liczba nowoprzybywających kont waloryzowanych z miesiąca na miesiąc stale spada, a mianowicie: w styczniu r. b. przybyło 28, w lutym r. b. 19, w marcu r. b. 12. w kwietniu zaś już tylko 8. Świadczy to wymownie o zaufaniu do złotego obiegowego, gruntującem się w szerokich masach społeczeństwa z miesiąca na miesiąc coraz mocniej.

KRONIKA ZAGRANICZNA.

Międzynarodowy Kongres Rolniczy.

Dnia 26 bm. rozpoczyna obrady XIII Międzynarodowy Kongres Rolniczy w Rzymie. Posiedzenia Kongresu będą trwać 6 dni, poczem goście wezmą udział w wycieczkach, zorganizowanych przez Komitet Kongresu.

Z Polski wyjeżdża 70 przedstawicieli wszystkich kół rolniczych, reprezentujących wielkie, średnie i drobne rolnictwo. Wyjazd delegacji polskiej nastąpi 20 go b. m.

Giełda Wileńska w dniu 18 V. r. b.

	żąd.	płac	tranz.
Dolary St. Zjed.	8,92½	8,91¾	—
Ruble złote	4,63½	4,62½	—
Listy zastaw. Wil. B. Ziemsk. zł. 100	—	51,30—51,10	

Giełda Warszawska w dniu 18 V. b r

I. Waluty

	sprzedaż		kupno
Dolary	8,92	8 94	8,50

II. Dewizy

Londyn	43,44	43 53	43,33
Nowy-York	8,93	8,95	8.91
Paryż	35,—	35,09	34,91
Praga	26,50	26.56	26,44
Genewa	172.06	172.46	171,60
Rzym	48,55	48,67	48,43

AKCJE

Bank Handlowy	7,35—7,80
Bank Polski	144—147,50—146,25
Związ. spółek zarobk.	91—92—92
Lilpop	30—28,75—30,50
Ostrowiec	80—81—80,50
Modrzejów	9,40—10,00—9,90

Tydzień Czerwonego Krzyża w Wilnie

1—8 czerwca r. b.

(Apel do społeczeństwa wileńskiego)

W piątek 13 b. m. zebrał się w siedzibie Czerwonego Krzyża przy ul. Zawalnej specjalny komitet, którego zadaniem będzie zorganizowanie w naszem mieście w pierwszych dniach czerwca r. b. „Tygodnia Czerwonego Krzyża". Przewodniczył zebraniu prezes Zarządu tut. okręgowego Czerwonego Krzyża p. Uniechowski, który zagajając zebranie przypomniał, że oprócz innych głównym celem, wytkniętym przez M-wo Spraw Wojskowych towarzystwu Czerwonego Krzyża Polskiego jest przygotowanie pomocy sanitarnej na wypadek wojny, jakoteż ochrony przeciwgazowej. Na odbytem niedawno w Warszawie przy udziale kilkuset osób walnem zebraniu Czerwonego Krzyża przedstawiciele Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, który jest prezesem Czerwonego Krzyża, pana Marszałka Piłsudskiego, premjera i ministra Spraw Wojsk., oraz ks. kard. Kakowskiego wystąpili z wezwaniem do głównego zarządu i prezesów wszystkich okręgowych towarzystw Czerwonego Krzyża oraz z apelem do publiczności, ażeby w bież roku Tydzień Czerwonego Krzyża zorganizowany był z jaknajwiększą sprężystością i poparty przez ogół jaknajwiększą ofiarnością. Przedstawiciele najwyższych sfer państwowych oświadczyli, że w bież. roku dla Czerwonego Krzyża w Polsce stworzone będą takie same warunki, w jakich działa ta instytucja w innych państwach Europy. Polski Czerwony Krzyż otrzyma źródła stałych dochodów i funduszów w ten sposób, iż zaprowadzony będzie na rzecz Czerwonego Krzyża pewien kilkugroszowy podatek od biletów kolejowych, od kwitów bagażowych, od spirytusu (po 2 gr od butelki) wreszcie od kart do grania. Jednakowoż środki z tych źródeł wpłyną dopiero ku końcowi roku. Obecnie zaś już niezbędne są fundusze—np. u nas w Wilnie—na skompletowanie taboru wozów i przygotowanie materjałów szpitalnych (Wilno przygotować ma szpitale na 1.000 osób).

W myśl apelu najwyższych czynników państwowych wileński Czerwony Krzyż przez usta swego prezesa apeluje do całego społeczeństwa wileńskiego, ażeby poparło jaknajgoręcej imprezę Tygodnia Czerwonego Krzyża.

W dalszym przebiegu zebrania po ożywionej dyskusji komitet wyłonił 6 sekcyj. Sekcja prasowo-propagandowa zajmie się informowaniem Wilna o wszystkich przedsiębiorstwach, jakie urządzone będą w dniach od 1 do 8 czerwca r. b.

Ze specjalną prośbą o poparcie „Tygodnia" zwraca się komitet do redakcji dzienników wileńskich i Syndykatu Dziennikarzy w Wilnie.

Sekcja kwesty zorganizuje w pierwszy dzień Zielonych Świątek t. j. 5 go czerwca zbiórki w teatrach, kinematografach, kawiarniach, restauracjach, cukierniach oraz na ulicach m. Wilna.

Sekcja zabawowa zajmie się urządzeniem w ogrodach Bernardyńskim i Botanicznym rozmaitych zabaw.

Sekcja sportowa urządzi najprzeróżniejsze imprezy sportowe.

Osobna znów sekcja postara się o urządzenie przedstawień i koncertów w Reducie, „Lutni" i innych teatrach.

W dniu 1 czerwca odbędą się t. zw. lotne koncerty. Najwybitniejsi artyści śpiewacy i śpiewaczki mają być uproszeni do urządzenia w tym dniu krótkich występów w restauracjach i cukierniach wileńskich wraz ze zbiórką wśród publiczności na rzecz „Tygodnia".

Wreszcie sekcja nalepek zorganizuje wysyłkę do wszystkich instytucyj i przedsiębiorstw m. Wilna i całej Wileńszczyzny znaczków do nalepiania na wszelkiego rodzaju dokumentach, rachunkach i t p. na dochód Czerwonego Krzyża.

Sekcje przystąpiły natychmiast do pracy.

Bliższe szczegóły i programy „Tygodnia Czerwonego Krzyża" w dniach od 1 do 8 czerwca r. b. podane będą wkrótce do wiadomości publicznej.

Wieści i obrazki z kraju

POSTAWY.

Wojewódzka inspekcja powiatu postawskiego.

Dnia 16 b m. p. wojewoda wileński Władysław Raczkiewicz wraz z p. kuratorem wileńskiego Okręgu Szkolnego dr. Ryniewiczem w towarzystwie dyrektora Robót Publicznych inż. Siły-Nowickiego, nacz. Wydz. Bezp. p. Kirtiklisa, komendanta wojewódzkiego p. p. insp. Praszałowicza oraz sekretarza osobistego p. Staniewicza, udał się w podróż inspekcyjną do powiatu postawskiego.

Po zwiedzeniu urzędu gminnego w Mikurach, powiatu wil.-trockiego oraz po dokonaniu przez podwładnych urzędników inspekcji posterunku policji p. wojewoda udał się do gminy michaliskiej, gdzie stwierdził braki w stanie dróg oraz w lokalu szkolnym.

Następnie zwiedził gminę świrską, dokonywując szczegółowej inspekcji pracy gminy, badając kasę i książkowość i wnikając we wszystkie dziedziny życia samorządowego gminy; stwierdził przytem brak odpowiedniego boiska dla wychowania fizycznego.

W Konstantynowie p. wojewoda zwiedził szkołę oraz kościół, wymagający remontu, poczem inspekcjonował gminę Kobylnik, gdzie wydał szczegółowe zarządzenia w celu usunięcia zauważonych tam braków w urządzeniu aresztu gminnego oraz w książkowości i odwiedził miejscowy Dom Ludowy.

W dalszym ciągu p. wojewoda zwiedził urzędy gminne i kościoły w Starym i Nowym Miadziole oraz w Wesołuszach. udając się następnie do gminy Niekasiecka, w której stwierdził zły stan dróg oraz nieodpowiednie pomieszczenie dla aresztu gminnego, wydając odpowiednie zarządzenia w celu usunięcia tych niedomagań. Podczas inspekcji gminy słobódzkiej p. wojewoda podniósł z uznaniem bardzo dobry stan opieki nad szkolnictwem powszechnem w tej gminie.

W dniu 17 maja p. wojewoda przybył do gminy Hruzdowo, gdzie w związku z przejawami tyfusu we wsi Korkowicze, zarządził odpowiednie środki zapobiegawcze, a następnie zbadał kancelarję urzędu gminnego i zainteresował się sprawą przysposobienia wojskowego. W gminie łuckiej p. wojewoda inspekcjonował szkołę rolniczą oraz zwiedził kościół. W nowozorganizowanej gminie Woropajewo stwierdził zły stan dróg oraz brak lokalu dla aresztu gminnego.

Do Duniłowicz z polecenia wojewody udał się naczelnik p. Kirtiklis i zlustrował tam gminę oraz posterunek policji, komunikując p. wojewodzie swoje spostrzeżenia. Po przybyciu do Postaw p. wojewoda odbył konferencję z przedstawicielami urzędów niezespolonych, na której omówił sprawę mieszkań dla urzędników, zachęcając do założenia kooperatywy mieszkaniowej oraz wskazując na konieczność udziału urzędników w pracach społeczno - kulturalnych i wychowania fizycznego.

Po konferencji — w Domu Ludowym Polskiej Macierzy Szkolnej, gdzie p. Wojewodę powitał prezes p. J. Kęstowicz, odbył się podwieczorek. W odpowiedzi na powitanie prezesa Kęstowicza, wygłosił p. Wojewoda dłuższe przemówienie, podkreślając konieczność wysiłku do podniesienia znaczenia miasta w życiu powiatu, które pomimo wielu trudności zostało kreowane w Postawach oraz nawołując do pracy społecznej i państwowej ku podniesieniu autorytetu Rzeczypospolitej. Po podwieczorku p. Wojewoda odbył dłuższą konferencję ze starostą Niedźwieckim, na której uczestnicy inspekcji podzielili się ze starostą swoimi spostrzeżeniami, p. Wojewoda zaś wydał szereg dyrektyw w celu skutecznego usunięcia zauważonych podczas podróży niedomagań.

Następnie p. Wojewoda udzielił audjencji prezesowi osadników p. Kaufmanowi, który prosił o przyśpieszenie wydzielania osadnikom akt nadawczych oraz o wyjednanie kredytów hodowlanych. Wieczorem przyjął wójta gminy postawskiej, który po zaznajomieniu p. Wojewody ze stanem prac gminnych, wysunął szereg postulatów, które p. Wojewoda obiecał odpowiednio poprzeć i uwzględnić. W końcu został przyjęty starosta brasławski p. Januszkiewicz.

We wszystkich gminach p. Wojewoda z naciskiem podkreślał, że programem pracy na najbliższy okres powinna stać się należyta opieka nad szkolnictwem, uporządkowanie dróg, stanu sanitarnego miasteczek i wsi oraz celowa organizacja przysposobienia wojskowego i wychowania fizycznego, a w gminach zniszczonych—praca nad odbudową.

Towarzyszący p. Wojewodzie oraz p. kuratorowi urzędnicy dokonywali szczegółowej inspekcji we wszystkich gminach i starostwie postawskiem w zakresie swoich czynności, co pozwoliło p. wojewodzie objąć całokształt aktualnych zagadnień administracyjnych i społecznych badanego powiatu.

W dniu 18 b. m. w godzinach rannych p. Wojewoda powrócił do Wilna.

DZIEWIENISZKI.

Huragan w powiecie oszmiańskim.

W dniu 17 maja b. r. o godzinie 14 m. 30 gminę dziewieniską powiatu oszmiańskiego nawiedził straszny huragan, który szalał w ciągu kilku godzin.

Skutki huraganu były straszne. We wsi Sieluki huragan zniszczył siedem gospodarstw, domy mieszkalne, chlewy, stodoły, zrywając z wielu domów dachy. Sześć osób odniosło lekkie obrażenia cielesne, jeden koń, 2 wieprze i wielka ilość kur zostało zabitych.

We wsi Szadziny jedno gospodarstwo wiejskie zostało doszczętnie zniszczone, a dziewięć gospodarstw uległo znacznemu uszkodzeniu. Również doszczętnie została zniszczona gajówka leśna Bałtóciowo.

Ponadto huragan uszkodził zasiewy, sady owocowe, gospodarstwa pszczelne, studnie oraz las prywatny i rządowy. Straty materjalne bardzo poważne, które narazie trudno obliczyć.

Na miejsce wypadków udali się niezwłocznie komendant posterunku p. p., lekarz, felczer weterynaryjny i urzędnik gminny.

OLECHNÓWKA.

Aresztowanie szpiega.

Na skutek zarządzenia władz policyjnych, został we wsi Olechnowicze zaaresztowany niejaki Stefan Siemionowski, który jest oskarżony o uprawianie systematycznego szpiegostwa na rzecz Rosji. (cz)

PARAFJANOWO.

Zabity przez pociąg.

Dn. 15 b. m. prowizoryczny drogowy, zam. przy linji kolejowej Parafjanów—Budsław, 4 kl. od stacji Parafjanów, w budce Nr 519 Józef Kremis w czasie wskakiwania do jadącego pociągu osobowego wpadł pod pociąg i został przejechany. Śmierć nastąpiła natychmiast. Zwłoki oddano rodzinie wymienionego.

NOWY-POHOST.

Pożar.

W nocy z 10 na 11 b. m. w Nowym Pohoście z nieustalonej dotychczas przyczyny wybuchł pożar, który zniszczył dom mieszkalny, należący do Ignacego Cytowicza. Straty wynoszą 2774 zł. Ogień przerzucił się na dom sąsiedni, należący do Antonionok Marji i zniszczył go. Straty 2800 zł.

KOZIANY,

Awanturniczy poborowi.

Dn. 8 b. m. Jerzy Atrachimowicz, Wieliczko, Kuźma Atrachimowicz i inni przybyli pod lokal poster. p. p. w Kozianach, żądając wypuszczenia zatrzymanego za zakłócenie spokoju publicznego — Macieja Atrachimowicza.

Po zanotowaniu nazwisk podżegaczy udali się oni do Brasławia na komisję poborową.

Zatrzymanego Atrachimowicza Macieja zwolniono.

JAZNO.

Pożar z podpalenia.

Dnia 14 b. m. we wsi Konarszczyzna, gm. jaźnieńskiej, wybuchł pożar, wskutek którego na szkodę braci Kajetana i Walentego Soroków, spaliło się: dom mieszkalny, szafa, komoda, naczynia kuchenne, 8 pudów grochu, 3 pud. siemion lnianych i inne artykuły spożywcze.

Straty wynoszą około 3.240 zł. Pożar powstał wskutek zbrodniczego podpalenia jednego z wymienionych braci Walentego Soroko, lat 30 z powodu kłótni domowej.

Według orzeczenia lekarskiego sprawca był psychicznie chory. Walentego Soroko wraz z dochodzeniem odstawiono do dyspozycji sędziego śledczego w Dziśnie.

Wilno wobec sprowadzenia zwłok Słowackiego.

Na posiedzeniu w Uniwersytecie ukonstytuował się w ubiegłym tygodniu Wileński Komitet Obchodu Sprowadzenia Zwłok Słowackiego. Do Prezydjum Honorowego zaproszono pp.: wojewodę wileńskiego, J. E. X. arcybiskupa, prezydenta miasta, inspektora armji, kuratora O. S. i rektora U. S. B.

Komitet wykonawczy składa się z osób następujących, pod przewodnictwem p. rektora Pigonia:

Prof. Ferdynand Ruszczyc,
Prof. Mieczysław Limanowski,
Prof. Jerzy Remer,
Prof. Kazimierz Kolbuszewski,
Dyr. Stefan Rygiel,
Red. Czesław Jankowski,
Delegat Kuratorjum,
Witold Hulewicz,
Delegat młodzieży akademickiej.

Komitet nawiązał kontakt z Komitetem Głównym w Krakowie, na którego czele stoi prof. Józef Kallenbach.

Komitet na pierwszem swojem posiedzeniu ustalił wytyczne obchodów w Wilnie i na Wileńszczyźnie — oraz obradował nad formą reprezentacji Wilna na pogrzebie w Krakowie.

Zarysował się już ogólny projekt uroczystości. Osią ich będzie w dzień pogrzebu (w sobotę 26 czerwca) uroczyste nabożeństwo w Kościele św. Jana oraz odsłonięcie popiersia Słowackiego i tablicy na ścianie domu przy ul. Zamkowej 24, gdzie Poeta mieszkał w latach młodzieńczych. Prócz tego odbędzie się pochód na Rossę do grobów ojca i ojczyma Słowackiego. Domy wileńskie, związane z tradycją Wieszcza, będą udekorowane. Związek Literatów urządzi wielką Akademję, w teatrze odbędzie się specjalne przedstawienie. Prócz tego wyda Komitet specjalną broszurę popularną, która ma być rozdawana bezpłatnie. Do udziału w obchodach wciągnięta będzie przedewszystkiem młodzież akademicka i szkolna. Urządzona będzie wystawa pamiątek wileńskich po Słowackim.

Na uroczystości pogrzebowe do Krakowa wyślą delegatów: miasto, Uniwersytet, Związek Zaw. Literatów Polskich i Syndykat Dziennikarzy. Projektowane jest zawiezienie szkatułki z ziemią z mogiły Euzebjusza Słowackiego oraz jednego wspólnego wieńca z wileńskich palm ludowych.

Oto w pierwszym zarysie szkic form, w jakich Wilno, miasto Mickiewicza i Słowackiego, ma zamiar uczcić wjazd prochów Króla-Ducha do wawelskiego Panteonu nieśmiertelnych Polaków. (w).

Warunki pracy i płacy w rolnictwie.

Postanowienia Nadzwyczajnej Komisji Rozjemczej w Wilnie.

Nadzwyczajna Komisja Rozjemcza, powołana rozporządzeniem Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej z dn. 20 kwietnia 1927 r. na podstawie Ustawy z dnia 18 lipca 1924 r. w składzie 3-ch przedstawicieli rządowych, a mianowicie: przewodniczącego p. Stanisława Fedeckiego, jako przedstawiciela Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej, członków pp. Wacława Szaniawskiego, jako przedstawiciela Ministerstwa Rolnictwa i Dóbr Państwowych i Wacława Węckowicza, jako przedstawiciela Ministerstwa Sprawiedliwości — po wysłuchaniu opinji przedstawicieli pracodawców i pracowników rolnych na posiedzeniu w dniu 14 maja r. b. wydała orzeczenie, ustalające warunki pracy i płacy w rolnictwie na rok służbowy 1927 — 28 na obszarze powiatów wileńsko-trockiego, święciańskiego, brasławskiego, dziśnieńskiego, postawskiego, mołodeczańskiego i wilejskiego województwa wileńskiego.

W myśl powyższego orzeczenia, wynagrodzenie robotników rolnych t. zw. „ordynarjuszy" w roku bieżącym uległo zwyżce a mianowicie: w art. 15 orzeczenia ustalono, iż pensja ordynarjuszy na obszarze wszystkich powiatów wynosi rocznie 18 pudów 12 f. (3 kwintale) żyta, a dotychczas było w większości powiatów, objętych orzeczeniem, tylko 12 pudów 8 f. (2-wa kwintale żyta). Ordynarja pozostała bez zmiany, lecz w art. 18-m zaznaczono, że w wypadku, jeżeli pensja, lub ordynarja zostaje wypłacona z opóźnieniem, a w międzyczasie ceny zboża uległy zwyżce, pensja względnie ordynarja winna być wypłacana z uwzględnieniem tej zwyżki. W art. 20 ym podwyższono ilość wynawożonej ziemi pod ziemniaki i ogrodowiznę z 495 sążni na 650 sążni, oraz zmniejszono ziemi pod len z 220 sążni na 154 sążnie ogólnie podwyższono normę otrzymywanej przez pracowników ziemi z 715 sążni na 803 sążnie. W art. 21-m ustalono, iż pracownik ma prawo trzymać jedną krowę z przychówkiem w okresie ssania, ponadto otrzymuje albo 135 litrów mleka, albo 6 pudów 4 f. żyta i 24 pudy i 16 f. ziemniaków, dla polepszenia odżywiania krowy (było 3 pudy 2 f. żyta i 12 pudów 4 f. ziemniaków). Dodatek za obopólną zgodą może być zamieniony na utrzymanie przychówku. W art. 36-m podwyższono strawne z 1 złotego na 2 złote za całą dobę przyczem ustalono, iż dobę liczy się od 16-stu godzin wzwyż. Orzeczenie objęło w roku bieżącym wyraźnie także polowych, karbowych, włodarzy i gumiennych, których pensja została podwyższona z 18 na 24 pudy żyta rocznie:

Został zniesiony t. zw., pas przyfrontowy, w którym wynagrodzenie robotników uzależnione było od dowolnych umów pracowników z pracodawcami: w art. 11-m wprowadzono rygor, iż w wypadku uchylenia się ordynarjuszy-fornali od obrządku inwentarza, pracodawca jest uprawniony do potrącania z wynadgrodzenia fornali kosztów utrzymania koniucha, nie więcej jednak jak 2 kwintale żyta rocznie z jednego pracownika, przyczem w art. tym dodano, iż po kolejnych dyżurach przy inwentarzu w nocy pracownicy mają nazajutrz wolny czas do południa.

W art. 14 dodano, że w razie niestosowania się pracownika do wszystkich zarządzeń pracodawcy, lub zastępcy, odnoszących się do wykonywania obowiązków służbowych, Komisja Rozjemcza na wniosek pracodawcy może potrącić pracownikowi część wynagrodzenia, nieprzekraczającego każdorazowo 1½ dniowego zarobku.

Ponadto uległy zmianom następujące artykuły 1, 2, 3, 4, 7, 10, 12, 17, 25, 30, 32, 33, 34, 35, 37.

Wynagrodzenie robotników rolnych t. zw. „stołowników" pozostawiono w roku bieżącym bez zmiany.

W orzeczeniu dla rzemieślników poczyniono te same zmiany co w orzeczeniu dla „ordynarjuszy" przyczem ustalono, iż pensja rzemieślników we wszystkich powiatach wynosi rocznie 36 pudów 24 f. żyta oraz w art. 9-m, że rzemieślnik ma prawo trzymać, zależnie od osobistej umowy z pracodawcą, albo 2 krowy lub jedną krowę z dodatkiem 135 litrów mleka i 18 pudów 12 f. żyta w stosunku rocznym. Orzeczenie obowiązuje na czas od 1-go kwietnia 1927 r. do 31 marca 1928 r.

Dotychczas nie zostali objęci umowami zbiorowemi w województwie wileńskiem t. zwani „robotnicy dniówkowi" i „straż leśna".

S ki.

KRONIKA.

Czwartek **19** maja

Dziś: Piotra Celest. P. W.
Jutro: Bernardyna Seneń.
Wschód słońca—g. 3 m. 39
Zachód „ g. 19 m. 24

KOŚCIELNA.

— **Komitet Wykonawczy Koronacji Cudownego Obrazu Matki Boskiej Ostrobramskiej** przypomina, że dnia 20 go maja (w piątek) r. b. o godz. 7 wieczorem w sali Urzędu Wojewódzkiego odbędzie się posiedzenie tegoż Komitetu.

Specjalne zaproszenia wysyłane nie będą.

MIEJSKA.

— „Zdrowe dzieci". W niedzielę dnia 22 b. m. o godzinie 12 m. 30 w Sali Miejskiej w obecności przedstawicieli władz i samorządu odbędzie się pokaz zdrowych dzieci w wieku do lat dwóch. Sąd konkursowy nagrodzi te matki, które zaprezentują swe najzdrowsze i najpiękniejsze pociechy. Należy mieć głęboką wdzięczność dla Towarzystwa „Samopomoc Matek" za nową dla naszych warunków i skuteczną propagandę zdrowia niemowląt. Nic bardziej nie może zachęcić matki do umiejętnej i troskliwej opieki nad niemowlęciem, jak oglądanie tak rzadkich u nas zdrowych dzieci w pierwszych latach życia.

Należy się spodziewać, że matki podążą tłumnie, żeby się przyjrzeć i pozazdrościć, a co najważniejsze przekonać się narazie, jak świetne daje rezultaty rozumna opieka matki.

A tego może się nauczyć każda matka — jeżeli tylko zechce.

— **Spodziewana demonstracja**. W dniu wczorajszym Magistrat m. Wilna obsadzony został przez policję.

Decyzja w tym kierunku komendy policji nastąpiła z powodu spodziewanych w tym dniu demonstracyj bezrobotnych. (s)

ARTYSTYCZNA

— **Kto posiada „Św. Franciszka" Chestertona?** Za naszem pośrednictwem zwraca się prof. M. Limanowski do osoby, posiadającej egzemplarz książki G. K. Chestertona o św. Franciszku, w przekładzie francuskim, z prośbą o łaskawe wypożyczenie jej na kilka dni. Łaskawe zgłoszenie uprasza się nadesłać do działu literackiego naszej redakcji.

LITERACKA

— **Dzisiejszy wieczór Juljana Tuwima**. Dziś w czwartek o godz. 8 ej wiecz. odbędzie się w Teatrze „Reduta" jedyny wieczór autorski znakomitego poety Juljana Tuwima. Pozostałe bilety w biurze podróży „Orbis" oraz w księgarni „Lektor", zaś od godz. 5-ej pp. w kasie teatru.

ZE ZWIĄZ. I STOWARZ.

— **Walne zgromadzenie członków Związku Zawodowego Dozorców Domowych**. Dnia 22 maja r. b. odbędzie się walne zgromadzenie członków Związku Zawodowego Dozorców Domowych i Służby Domowej R. P. Oddz. w Wilnie z porządkiem dziennym: 1) sprawy organizacyjne 2) wybory do Rady Miejskiej. (S-ki)

— **Ze Związku Zawodowego Kolejarzy (Z.Z.K.)**. Dnia 29 maja r.b. odbędzie się odsłonięcie sztandaru Koła Z.Z.K. w Wilnie z następującym porządkiem: o godz. 9 m. 30 zbiórka w domu własnym przy ulicy Kijowskiej 19; godz. 10 m. 30 a) pochód do Sali Miejskiej, gdzie nastąpi odsłonięcie sztandaru, b) zagajenie i powitanie gości, c) odsłonięcie sztandaru i wręczenie chorążemu, d) okolicznościowe przemówienia, e) wbijanie gwoździ; godz. 13 m. 30 pochód do domu Z.Z.K. z odsłoniętym sztandarem i rozwiązanie pochodu. Od godz. 14 zwiedzanie zabytków m. Wilna.

W omawianej uroczystości wezmą udział wszystkie związki zawodowe zgrupowane przy Komisji Okręgowej Związków Zawodowych, organizacje społeczne i przedstawiciele wszystkich kół i okręgów Związku Zawodowego Kolejarzy z obszaru całej Rzeczypospolitej.

Teatr i muzyka.

— **„Reduta" na Pohulance. Przegląd repertuaru.** Dziś—wieczór autorski J. Tuwima.

— Jutro—„Uciekła mi przepióreczka" komedja w 3-ch aktach S. Żeromskiego.

— Sobota — III pożegnalny recital fortepianowy Grzegorza Ginsburga.

— **Pożegnalny koncert G. Ginsburga.** Wobec nadzwyczajnego zainteresowania, jakie wywołało wystąpienie w Wilnie znakomitego pianisty G. Ginsburga, świetny zwycięsca konkursu międzynarodowego w Warszawie, wystąpi po raz ostatni nieodwołalnie w sobotę 21 b. m. w Reducie.

Początek o godz. 8-ej wiecz. Bilety wcześniej do nabycia w biurze „Orbis" (Mickiewicza 11).

— **Teatr Polski (sala „Lutnia").**

— Dziś premjera krotochwili amerykańskiej A. Hopwooda „Jutro pogoda".

— Jutro „Dudek" farsa Feydeau.

— **Popołudniówka niedzielna.** W niedzielę o godz. 4. 30 popoł. „Simona" z M. Malanowicz-Niedzielską.

— **Poranek w Teatrze Polskim.** W niedzielę 22 b. m. o godz. 1-ej popoł. odbędzie się w Teatrze Polskim poranek z udziałem wybitnych sił artystycznych Elzy Igdal (sopran). Marji Skowrońskiej (mezzo-sopran) i Rafała Rubinsztejna (akompanjament).

W programie arje z oper niewykonywane w Wilnie „Wesele Figara", „Samson i Dalila", „Trubadur". „Snieguroczka", „Hugenoci" i „Casanowa", oraz pieśni: Debussy'ego, Różyckiego, Czajkowskiego, Rutkowskiego i innych.

Radjo.

CZWARTEK 19 maja.

Warszawa 10 kw. 1111 m.

12.00. Komunikat lotniczo - meteorologiczny.
15.00. Komunikaty gospodarczy i meteorologiczny.
15.30. Stacja nieczynna.
17.00. Odczyt p. t. „Beskid Zachodni" z cyklu „Najciekawsze szlaki wycieczkowe w Polsce" wygłosi prof. Kołodziejczyk.
17.30. Odczyt p. t. „Powódź w dorzeczu Missisipi" wygłosi prof. Al. Janowski.
18.00. Koncert popołudniowy. Transmisja muzyki tanecznej z kawiarni „Gastronomja".
18.40. Rozmaitości wypowie p. L. Lawiński.
19.00. 20-ta lekcja kursu elementarnego języka angielskiego. Lektorka p. Memi Gardiner.
20.30. Koncert wieczorny. Sygnał czasu. Komunikaty prasowe.

Program koncertów zagranicznych.

Oslo 461,3 m.

21.30. Szwedzkie pieśni ludowe. Duet: sopran i baryton.

Londyn, 361,4 m.

19.45. „Pani z jeziora", sztuka radjofoniczna przerobiona z poematu Walter Scotta.

Wiedeń 7 kw. 517,2 m.

20.05. Fanfary i stare marsze kawaleryjskie (orkiestra opery).

Lipsk, 365,8 m.

19.30. „Der Ewangelimann" dramat muzyczny W. Kienzla.

Stuttgart, 379,7 m.

19.30. „Uschi" operetka J. Gilberta.

Na wileńskim bruku.

— **Podrzutek.** Na klatce schodowej domu Nr. 8 przy ul. Szopena znaleziono podrzutka płci męskiej w wieku około 1 miesiąca. Podrzutka umieszczono u Dzieciątka Jezus.

— **Witryolejem oblali** nieznani sprawcy 3 letniego Jankiela, syna Judela Gorela zam. Kopanica 12.

Dziecko z oparzoną twarzą skierowano do lecznicy Kowalskiego na Zwierzyńcu.

— **Zatrzymali** wywiad. Urz. Śledczego Pawła Szczorewa, Jana Zubryka, Modela Jalowe i Apolonję Lituczyńską u których znaleziono bieliznę wojskową, pochodzącą z kradzieży.

Tegoż dnia wywiadowcy zatrzymali Kazimierza Zdanowicza i Antoniego Marciniaka z 2-ma rowerami, skradzionemi Berowi Kronikowi ze Szklanej 5. Rowery zwrócono właścicielowi.

— **Skradziono.** Ignacemu Jermoeowi zam. Kurlandzka 6, skradziono garderobę, bieliznę męską i damską wart. 500 zł.

— Zelmanowi Kaganowi zam. Sawicz 7, skradziono z szafy 300 zł. gotówką, 21 dolarów i złoty zegarek z dewiską na ogólną sumę 700 zł.

— Janowi Krasnodębskiemu zam. W. Pohulanka 28, skradziono z mieszkania garderobę męską oraz bieliznę wartości 300 zł.

— Wenecjuszowi Łacińskiemu zam. Piwna 9, skradziono konfitur na ogólną sumę 300 zł.

III Zjazd Pedjatrów Polskich w Wilnie.

W dniach 26, 27, 28, 29 czerwca b. r. odbędzie się III Zjazd Pedjatrów z następującym programem:

1 dzień Zjazdu (Niedziela 26). Posiedzenie Zjazdu w Auli Kolumnowej U. S. B. Św. Jańska 10. 1 posiedzenie Zjazdu, g. 10.15—14. Zagajenie posiedzenia przez Sekretarza stałego Polskiego Towarzystwa Pedjatrycznego. Sprawozdanie Przewodniczącego Komitetu Organizacyjnego i regulamin Zjazdu. Wybór Prezydjum Zjazdu i członków komisji uchwał.

Szpitalnictwo dziecięce i opieka nad dzieckiem.

Tematy główne:

T. Mogilnicki (Łódź): Stan szpitalnictwa dziecięcego w Polsce i jego zadania. Wł. Szenajch (Warszawa): O urządzeniu i prowadzeniu szpitala dziecięcego w związku ze zwalczaniem zakażeń wewnątrzszpitalnych. Dyskusja.

Tematy zgłoszone:

J. Bogdanowicz (Warszawa): O konieczności zmian przepisów, dotyczących izolacji dzieci po przebytych chorobach zakaźnych. J. Fritz (Lwów): Najstarszy zabytek polskiej literatury pedjatrycznej, Wł. Mikułowski (Warszawa): O potrzebach pedjatrji polskiej. St. Łyskawiński (Warszawa): W sprawie opieki nad noworodkami w zakładach położniczych. Brichta (Lwów): 4 lata oddziału dla noworodków na lwowskich klinikach (położniczej i pedjatrycznej). I. Hescheles (Lwów): 6 lat poradni kiłowej przy klinice pedjatrycznej we Lwowie. S. Starkiewicz (Busko): Kolonja Lecznicza Dziecięca im. Rektora dr. med. Józefa Brudzińskiego przy zdroju w Busku. L. Rostkowski (Zakopane): Walka z jaglicą u dzieci w Wileńszczyźnie. Dyskusja.

II posiedzenie Zjazdu, g. 16—20. M. Gromski (Warszawa): Dziecko nieślubne w związku z zagadnieniami opieki społecznej. Dyskusja. Wł. Mikułowski i H. Chmielewska (Warszawa): Badania nad lepkością krwi u dzieci. J. Bogdanowicz i Lechowski (Warszawa): Skórna próba wodna w schorzeniach nerek. Wł. Mikułowski i J. Jaroszewska (Warszawa): Badania nad zawartością kwasu moczowego w moczu u dzieci. F. Cieszyński (Warszawa): Odczyny czerwiowe u dzieci. Chwalibogowski (Lwów): Wyniki leczenia cukrzycy na klinice pedjatrycznej lwowskiej. S. Popowski i J. Wiszniewski (Warszawa): O wpływie pewnych substancyj naświetlanych na przebieg krzywej leukocytarnej. K. Dobrowolska (Łódź): Koramina w klinice dziecięcej. J. Kon (Łódź): Ostegenesis imperfecta. Dyskusja.

II dzień Zjazdu (poniedziałek 27). III posiedzenie Zjazdu, godz. 9.15 — 13.45.

Odżywianie niemowląt. Przebieg chorób zakaźnych u niemowląt.

Tematy główne:

M. Michałowicz (Warszawa): O odżywianiu niemowląt. Dyskusja.

Tematy zgłoszone:

J. Judt (Warszawa): Zmiany w krążeniu w przebiegu zaburzeń odżywiania u niemowląt. R. Barański (Warszawa): Djetetyczne leczenie dystrofij u dzieci do 2 lat. A. Nasiłowski (Sosnowiec): Spostrzeżenia nad odżywianiem niemowląt w Zagłębiu Dąbrowskiem. A. Nasiłowski (Sosnowiec): Przyczyny niekarmienia piersią. M. Pieńkowski (Warszawa): Wyniki żywienia niemowląt najprostszemi mieszankami w Stacji Opieki nad matką i dzieckiem w Warszawie przy Podwalu 50. M. Pieńkowski (Warszawa): Żywienie niemowląt a powstawanie chorób dróg oddechowych. Spostrzeżenie własne ze Stacji przy Podwalu. S. Szenic (Poznań): Aktualne uwagi o odżywianiu niemowląt. Dyskusja. Odrębność w przebiegu niektórych chorób zakaźnych u niemowląt: Wł. Szenajch i H. Lewkowiczówna (Warszawa): Błonicy krtani. St. Łyskawiński (Warszawa): Nagminnego zapalenia opon mózgowo-rdzeniowych. Wł. Mikułowski (Warszawa): Zapalenia płuc. Wł. Mikułowski (Warszawa): Krztuśca. M. Cywińska i A. Skwarczyńska (Warszawa): Duru brzusznego. J. Bogdanowicz (Warszawa): Płonicy. Dyskusja. IV posiedzenie Zjazdu, godz. 14.45 — 20.15.

Choroby zakaźne.

W. Halberówna, H. Hirschfeldowa i M. Mayzner (Warszawa): Badania nad powstawaniem przeciwciał u dzieci. H. Brokman (Warszawa): Analiza patogenezy płonicy. J. Cielarek i H. Sparrow (Warszawa): O metodyce szczepień przeciwpłoniczych. H. Sparrow i R. Kaczyński (Warszawa): Szczepienia przeciwpłonicze w świetle epidemji. Wł. Szenajch i J. Bogdanowicz (Warszawa): Odczyny Fanconi'ego i Dick'ów. S. Progulski i Redlich (Lwów): Znaczenie odczynu Dick'ów dla oceny wartości szczepień ochronnych. Z. Lamentowski (Łódź): Stosowanie zapobiegawcze surowicy przeciwszkarlatynowej. B. Knichowiecki (Łódź): Działanie lecznicze surowicy przeciwszkarlatynowej. J. Żukowski (Łódź): Badania nad wewnątrzszpitalnem nosicielstwem paciorkowca hemolitycznego. Dyskusja. O. Lange (Łódź): Obraz krwi w płonicy. Redlich i Maternowska (Lwów): Przyczynek do hematologji odry. S. Szenic (Poznań): Przypadek kiłowego zapalenia opon mózgowordzeniowych. Wł. Mikułowski (Warszawa): Przyczynek do kliniki kiły wrodzonej. Dyskusja.

III dzień Zjazdu (Wtorek 28), V posiedzenie, godz. 9.15 — 14.

Gruźlica dziecięca—Tematy luźne.

Tematy główne:

H. Brokman (Warszawa); Biologja gruźlicy wieku dziec. S. Popowski (Warszawa): Klinika gruźlicy wieku dziecięcego. Dyskusja.

Tematy zgłoszone:

E. Głowacki (Warszawa): O jamach w gruźlicy płuc u niemowląt. S. Popowski i J. Wandycz (Warszawa): Przyczynek do rokowania w gruźlicy płuc wieku szkolnego. R. Barański i J. Kolago (Warszawa): Próby szukania prątka gruźliczego z uwzględnieniem postaci przesączalnych w płynach mózgowo-rdzeniowych u dzieci z gruźlicą płuc. (Doniesienie tymczasowe). J. Polakow (Łódź): Tuberkulina w lecznictwie gruźlicy ocznej u dzieci. J. Polakow (Łódź). Uczulenie ustroju dziecięcego na tuberkulinę przez zastrzykiwanie doskórne wody! Dyskusja. J. Fritz i E. Meisels (Lwów): Wysięki międzypłatowo-wnękowe u dzieci. Wł. Mikułowski (Warszawa): Zastosowanie „bouilon filtre" Besredki w leczeniu ropnego zapalenia opłucnej. Wł. Mikułowski (Warszawa); zastosowanie chromoneuroskopji metodą Flatau'a w klinice dziecka. S. Gogolewska-Lowenhoff (Wilno). Odczyn mastizolowy w płynach mózgowo - rdzeniowych u dzieci. Dyskusja. Uchwały Zjazdu. Zamknięcie Zjazdu.

Po południu: Wycieczka statkiem do Werek, godz. 16.30—21.

Zwiedzanie miasta grupami codziennie od 7-ej do 9-ej rano.

Zwiedzanie klinik we wtorek o godz. 15-ej.

IV dzień Zjazdu (Środa 29 VI). Wycieczka do Druskienik względnie inne dalsze wycieczki uczestników Zjazdu.

Komitet organizacyjny stanowią: Prof. Dr. W. Jasiński — przewodniczący, Dr. L. Łukowski i Dr. H. Kowarski — wiceprzewodniczący, Dr. B. Żabko-Potopowicz—skarbnik, Dr. S. Gogolewska Lowenhoff — sekretarz, Dr. E. Gerlee — gospodarz Zjazdu.

BILANS SUROWY
PAŃSTWOWEGO BANKU ROLNEGO

na dzień 1-go kwietnia 1926 roku.

Stan czynny

	Nazwa rachunków	
1	Kasa i sumy do dyspozycji	15,816,161.10
2	Waluty zagraniczne	111,034.83
3	Papiery wartościowe	6,687,908.77
4	Weksle zdyskontowane	20,959,680.95
5	Weksle protestowane	1,697,372.74
6	Pożyczki terminowe	39,058.198.34
7	Banki „Nostro" krajowe	2,606,743.07
8	Pożyczki w 8% listach zastawnych P. B. R.	7,933,450.—
9	Raty pożyczek w 8% listach zastawnych P. B. R.	253,249.56
10	Fundusze administrowane	78,928,530.44
11	Majątki własne do parcelacji	7,722,553.22
12	Zaliczki na komisową parcelację	28,044.24
13	Dłużnicy za nabyte parcele	1,118.277.15
14	Nieruchomości	439,893.54
15	Ruchomości	598,643.65
16	Dostawcy nawozów sztucznych (zadatki)	6,266.040.59
17	Odbiorcy nawozów sztucznych	3,181,043,54
18	Budowa domu	292,294.91
19	Koszty handlowe	1,266,209.64
20	Sumy przejściowe	1,332,926.—
21	Wątpliwe należności	66,011.81
22	Różni dłużnicy i wierzyciele	2.677,801.38
23	Inkaso	2,420,343.77
24	Dłużnicy z tytułu gwarancyj	309,153.21
	Razem	201,771.566.45

Stan bierny

	Nazwa rachunków	
1	Kapitały własne	26,249,845.81
2	Fundusze administrowane	78,928,530.44
3	Amortyzacja nieruchomości	21.995.—
4	Amortyzacja ruchomości	69,403.—
5	Lokaty terminowe skarbowe	29,925.981.91
6	Wpływy i zobowiązania z tytułu pożyczek b. banków rosyjskich	1,129,234 95
7	Rachunki czekowe	6,028,511.64
8	Wkłady	10,652,376.21
9	Saldo kredyt. r-ku poż. zabezp. wek. i innemi dokum.	1,576,160.35
10	Banki „Nostro" krajowe	49,905.24
11	8% listy zastawne	7,933,450.—
12	Fundusz umorzenia listów zastawnych	24,518.90
13	Różnice kursowe waluty	653,530.19
14	Tymczas. zobow. Banku Rolnego na 8% listy zastawne	1,417,100.—
15	Fundusz na zapł. kuponów od listów zastawnych	292,816.52
16	Raty przedterminowe pożyczek w listach zastawnych	235.18
17	Kupony płatne w obiegu	29,684.—
18	Wierzyciele z tytułu nabytych majątków	340,234.76
19	Zadatki i wpłaty na nabyte parcele	2 393,403.86
20	Sumy do dyspozycji Skarbu z fund. administracyjn.	19,252,983.71
21	Dostawcy	864,756.10
22	Różne rachunki	2,968,259.20
23	% % i prowizje	2.458,191.98
24	% % i prowizje na rok następny	8,926.38
25	Sumy przechodnie	2,397,904.85
26	Straty i zyski	3,374,129.29
27	Inkaso	2,420,343.77
28	Wierzyciele z tytułu gwarancji	309,153.21
	Razem	201,771,566.45

Wydawca Tow. Wyd. „Pogoń" Tow. Wyd. „Pogoń", Druk „Lux", ul. Św. Ignacego 5. Redaktor w/z A. Faranowski